

# Ech mała – Maryla Rodowicz

Małolatą jesteś, tata cię dołuje  
I powera ci odbiera w zarodku  
Sprawdza notes i kieszenie, kontroluje  
Żeby zgasić to co pali się w środku  
Gdy w sobotę na imprezę ostrzysz sobie smak  
Tata z piwkiem sobie leżąc mówi tak

Ech mała, nie szalej  
Bo masz 16 lat  
Za wcześnie na bale  
Na kluby przyjdzie czas  
Ty się nie baw zapałkami  
Bo cię sparzy żar  
Siedź w chałupie wieczorami  
Kiedy kusi bal  
Ech mała, nie szalej  
Za testem goni test  
Takie życie mała  
Takie jest

Gdy mężatką jesteś lat dwadzieścia parę  
A twój mąż pocztówki zbiera albo znaczki  
Czasem przyśni ci się knajpa czy kabaret  
Z jakimś tangiem argentyńskim po kolacji  
Gdy na mały koniak z kawą chcesz się wyrwać  
vis a vis  
Mąż, którego łamie w stawach  
Znad gazety powie ci

Ech mała, nie szalej  
Bo masz 50 lat  
Za późno na bale  
Co miał to dał ci świat  
Ty się nie baw zapałkami  
Bo cię sparzy żar  
Siedź w chałupie wieczorami

Kiedy kusi bal  
Ech mała, nie szalej  
Sprzątaj, gotuj, pierz  
Takie życie mała  
Takie jest

Dziś w kąciuku swoim siedzisz po cichutku  
I uśmieszek dobrotliwy masz na twarzy  
Nad sernikiem, konfiturą, nad robótką  
Kiedy ci się już kompletnie nic nie marzy  
Tylko gdy zapachnie różą  
Nagle ci się wyda, że, że pan Bozia tam na górze  
Cicho szepnął ci: Ole!!

Ech mała, poszalej  
Masz 80 lat  
Coś zapal i nalej  
Tak mało dał ci świat  
Baw się wreszcie zapałkami  
Niech cię sparzy żar  
Nie siedź w domu wieczorami kiedy kusi bal  
Ech mała, poszalej  
Garściami bierz co chcesz

Takie życie mała  
Takie jest  
Takie jest  
Takie jest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych